

Odmowa w formie zaproszenia

Parlament Europejski uchwalił rezolucję dotyczącą Białorusi

Przeciw uczestnikom akcji Dnia Woli (Dzień Niepodległości) chciano zastosować środki przeciwpiechotne

Braki bilansu handlowego Białorusi biją rekordy

Zwolnioną za opowiedź o Dniu Woli wykładowczynię Marianę Hrudziłowicz przywrócono do pracy

W Brześciu otworzono wystawę zakazanych książek



W przededniu sztucznego święta — Dnia Zjednoczenia Narodów Białorusi i Rosji 2 kwietnia — Moskwa i Mińsk wymieniły się szpilkami. Anonimowy przedstawiciel ministerstwa finansów Rosji oświadczył, że Białoruś

nie dostanie upragnionego kredytu w wysokości 100 miliardów rubli rosyjskich. «Białoruś ma już sporo zobowiązań przed Rosją», — zjadliwie zaznaczyło źródło rządowe.

Zdaniem niezależnych obserwatorów, najprawdopodobniej ta odmowa związana jest z niepewną pozycją Mińska w zasadniczej dla Kremla kwestii uznania Osetii Południowej i Abchazji. Nie wpisano jej do porządku dziennego wiosennej sesji białoruskiego Parlamentu.

Alaksandar Łukaszenka jednak zwleka z rozstrzygnięciem tego pytania, i to wbrew naciskom Moskwy, która za każdym razem przypomina o wspólnym zobowiązaniu. Ekspertcy zapowiadają, że uznania nie będzie co najmniej przed 7 maja, kiedy powinno się odbyć spotkanie założycielskie nowego programu UE «Partnerstwo Wschodnie». Białoruś już oficjalnie włączono do programu, a Łukaszenka ma szansę, żeby otrzymać zaproszenie na spotkanie. Uznanie niepodległości Osetii Południowej i Abchazji, jak nie raz twierdzili politycy europejscy, zniszczy perspektywy udziału Białorusi w «Partnerstwie Wschodnim».

Część białoruskiej opozycji kategorycznie występuje przeciwko temu, żeby 7 maja Łukaszenka przyleciał do Pragi (albo, możliwe, do Brukseli). Zdaniem byłego więźnia politycznego Alaksandra Kazulina, takie zaproszenie byłoby wielką pomyłką Europy i znakiem tego, że rezygnuje ze swoich wartości moralnych i skłania głowę przed dyktaturą.

Dyskusja na ten temat była bardzo ostra także na nieformalnym spotkaniu Ministrów Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej 27—28 marca w Czechach. Wrdułg «Radia Swoboda», osiągnięto nieoficjalną zgodę, żeby wysłać zaproszenie prezydentowi Białorusi, ale przy tym dać mu do zrozumienia, że najlepiej wysłać na szczyt jakiegoś urzędnika niższej rangi — na przykład Ministra Spraw Zagranicznych.

«Podejście, niewątpliwie, sprytne, ale pozostaje jeden problem. Białoruski oficjalny lider często nie reaguje nawet na ostre warunki stawiane mu wprost, dyplomatycznych sugestii nie zauważa w ogóle. Obawiam się, że europejskich szachów dyplomatycznych z ich skomplikowanymi strategiami nie dopasuje się do sytuacji, kiedy przeciwnik zdolny jest «zagrać» deską od szachów po głowie», — mówi z tego powodu miński politolog Waler Karbalewicz.

Zapowiada także, że oficjalna głowa Białorusi, wybrawszy strategię balansowania między Moskwą i Unią Europejską, może najpierw odwiedzić spotkanie inauguracyjne «Partnerstwa Wschodniego», a po pierwszym uściśnięciu dłoni liderów zachodnich, najprawdopodobniej zrobi ukłon w stronę Kremla — uzna buntownicze prowincje gruzińskie.

Szereg analityków białoruskich uważa, że nawet w takim przypadku Unia Europejska nie wyrzuci Białorusi z nowego programu, bo inaczej w dużym stopniu straciłby on sens.

«Bruksela nie ma innego wyjścia oprócz tego, żeby połknąć pigułkę. Tym bardziej, że, kładząc rękę na sercu, niebo na ziemię nie spadnie. Kwestia ma sens

symboliczny, nie zaś realny geopolityczny», — mówi analityk Alaksandar Kłaskouski.

Jego zdaniem, politycy UE na próżno taką wagę nadają kwestii możliwego uzanania przez Mińsk nazwanych republik kaukaskich, przez to jedynie rozpalając «hazard sportowy» Moskwy. «Logiczniejszym rozwiązaniem było by wyraźnie żądanie, aby Łukaszenka dawał więcej wolności wewnątrz kraju, gdzie jest pełnym gospodarzem i gdzie odrobinę liberalizacji nie jest takie groźne dla systemu», — sędzi Kłaskouski.

Nad krajem naciągają chmury kryzysu finansowo-ekonomicznego. Niedawno Biełstat ogłosił, że przez pierwsze dwa miesiące tego roku ujemne saldo handlu towarowego z zagranicą osiągnęło 1 miliarda 92,4 miliona dolarów. Ten wskaźnik jest o dwa i pół razy większy, niż w styczniu – lutym zeszłego roku.

Kontynuacja tej tendencji nie pozostawi rządowi innego wyjścia poza przeprowadzeniem ponownej dewaluacji w rodzaju tej z 2 stycznia 2009 roku, kiedy spadek rubla białoruskiego wobec dolara o 20,5% stał się szokiem dla Białorusinów. Obecnie trwają dwa procesy równoległe — obniżenie zarobków i wzrost kosztów, które zauważalnie podcięły poziom życia większości Białorusinów.

Według niedawno ogłoszonych wyników sondażu krajowego, przeprowadzonego w marcu przez Niezależny Instytut Badań Społeczno-Ekonomicznych i Politycznych, dewaluacja styczniowa poważnie odbiła się na stanie materialnym 45,5% respondentów, w niewielkim stopniu dotknęła 35,4%. 42,4% Białorusinów po tym zaczęli mniej ufać władzy.

Przy tym obywatele słabo wierzą w to, że opozycja jest zdolna zainicjować poważne zmiany w kraju. A ranking elektoralny Łukaszenki, wbrew prognozom przeciwników politycznych, którzy liczyli, że dewaluacja poważnie obniży popularność Prezydenta, od stycznia do marca spadł jedynie o 1% — od 40,2% do 39,2%.

Fenomen dość wysokiego poparcia dla Łukaszenki w społeczeństwie białoruskim 44,2% przepytanych tłumaczy w ten sposób: «Po prostu nie ma nikogo innego, kto byłby lepszy». Analitycy twierdzą: jest to skutek wieloletniego wypalania przez władzę pola politycznego, wykorzenienia jakiejkolwiek alternatywy politycznej. Tym bardziej aktualne są wymogi, stawiane w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 2 kwietnia: reforma prawa wyborczego, zapewnienie wolności mediów, zebrań i zrzeszania się, zaprzestanie prześladowania opozycji, zniesienie artykułów kodeksu karnego, dających podstawę dla pokarania za poglądy polityczne.

Spełnienie tych warunków, twierdzą parlamentarzyści europejscy, stworzyłoby możliwości dla «reintegracji Białorusi do rodziny europejskiej krajów demokratycznych». Jednak białoruscy eksperci sceptycznie oceniają wiarygodność tego, że Mińsk jest zdolny na poważny postępek w zakresie demokracji i praw człowieka w ciągu najbliższych dziewięciu miesięcy — w terminie umorzenia sankcji wizowych przeciwko wysokim urzędnikom białoruskim.



POLITYKA

Odmowa w formie zaproszenia

Na nieformalnym spotkaniu Ministrów Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej wstępnie postanowiono, żeby wysłać do Mińska zaproszenie na szczyt inauguracyjny Partnerstwa Wschodniego, które odbędzie się w Pradze 7 maja, dając jednocześnie do zrozumienia Alaksandrowi Łukaszence, że w Pradze czeka się nie na niego, lecz na jakiegoś innego przedstawiciela Białorusi. Jednak oficjalnej decyzji w tej sprawie dotychczas nie ogłoszono.

Głównym przeciwnikiem zaproszenia Prezydenta białoruskiego wystąpił Minister Spraw Zagranicznych Holandii Maxim Ferhagen. Zażądał od Przewodniczącego Komisji Europejskiej gwarancji, że, mimo zaproszenia, skierowanego do Łukaszenki, Białoruś na spotkaniu będzie reprezentował Minister Spraw Zagranicznych Siarhiej Martynau. W przeciwnym przypadku holenderski dyplomata grozi publicznym oskarżeniem białoruskiego lidera na spotkaniu.

„Radio Swoboda”

OFICJALNIE

Parlament Europejski uchwalił rezolucję dotyczącą Białorusi

Na sesji Parlamentu Europejskiego w Brukseli uchwalono rezolucję

dotyczącą rozwoju dialogu pomiędzy Unią Europejską i Białorusią.

Za zagłosowali 594 delegaci, przeciw – 19.

W rezolucji Europejscy Parlamentarzyście wyrażają zaniepokojenie sytuacją w zakresie praw człowieka w Białorusi i wyrażają nadzieję na istotny postęp w ciągu 9-miesięcznego przedłużenia moratorium na sankcje wizowe przeciw rządowi białoruskiemu.



Parlament Europejski wymienia szereg kroków, których się oczekuje od oficjalnego Mińska: reform prawa wyborczego, zapewnienie wolności mediów, zebrań i stowarzyszeń, zaprzestanie prześladowania opozycji, odwołanie „politycznych” artykułów kodeksu karnego, wprowadzenie moratorium kary śmierci, uznanie Związku Polaków pod kierunkiem Anżaliki Borys.

Jeżeli oficjalny Mińsk wykona nazwane polecenia, Parlament Europejski wystąpi za całkowitym odwołaniem sankcji wizowych i „przyśpieszy proces reintegracji Białorusi do rodziny europejskiej krajów demokratycznych”.

Radio Swoboda

OPOZYCJA

Przeciw uczestnikom akcji Dnia Woli (Dzień Niepodległości) chciano zastosować środki przeciwpiechotne

Ze słów uczestników mitingu, w Dniu Woli zauważono „Spirale Bruna”. W Białorusi podczas akcji sprzeciwu mogło się ich zastosować po raz pierwszy.

Przypomnijmy, że podczas akcji 25 marca około Akademii Nauk młodzi aktywiści ruszyli w stronę placu Październikowego, lecz drogę zagrodziły im oddziały milicji. Uczestnicy akcji w tym momencie zaczęli mówić o możliwości zastosowania „Spirali Bruna”.

„Spirala Bruna” – rzecz używana wyłącznie w wojsku. Druciane przeciwpiechotne zagrodzenie przenośne jest cylindrem z drutu o średnicy 0,7–0,9 m i o długości 10–30 w pozycji normalnej, jest spleciona ze spirali drutu kolczastego. Za zwyczaj taką spiralę rozciąga się poziomo w kilka rzędów (co najmniej 2

rzędę), dla zwiększenia wysokości z góry ustawia się jeszcze jedną.



„Spirale Bruna”, jak i inne rodzaje zagrożeń drucianych, wykorzystuje się w celu powstrzymania na pewien czas ruchu przeciwnika, – wyjaśnił historyk Anatol Taras. – Jest to zagrodzenie, wynalezione przez Francuza Bruna, i zastosowane po raz pierwszy na frontach pierwszej wojny światowej w latach 1914-1918. Jej główna zaleta – zagrodzenie można szybko rozciągnąć i szybko zwinąć. Dziś na Białorusi „Spirali Bruna”, o ile wiem, nigdzie się nie wykorzystuje. Ale, podobnie, naczelnicy organów ochrony porządku postanowili spróbować”.

„Solidarność”

miliona dolarów, czyli 2,5 razy więcej w porównaniu do analogicznego okresu 2008 roku. Przy tym w lutym w porównaniu do stycznia tego roku saldo ujemne zwiększyło się o ponad 200 milionów dolarów.

Jeżeli zachowa się takie tempo spadku handlu zagranicznego, to do końca roku Białoruś z łatwością zbije rekord zeszłego roku (minus 6,581 miliardów dolarów) i ustawi nowy.



«Do tego idzie, — uważa ekonomista Centrum Badań Instytutu Przedsiębiorczości i Zarządzania Alaksandar Czubyryk, tłumacząc wzrost deficytu bilansu handlowego nasilającym się kryzysem i gwałtownym spadkiem popytu na naszą produkcję. — Przy tym zwróciłbym uwagę na następujące. W styczniu – lutym Białoruś zmniejszyła eksport o 47,8%, a import o 32,1%. Czyli import zmalał o wiele mniej. Wskazuje to na to, że nadal pracujemy na magazyny i produkujemy towary, których nikt nie kupuje».

Naviny.by

SPOŁECZEŃSTWO

Zwolnioną za opowiedź o Dniu Woli wykładowczynię Marianę Hrudziłowcz przywrócono do pracy

Wieczorem 31 marca wykładowczynię Centrum Edukacyjnego «SOL Minsk» Marianę Hrudziłowcz zapoznano z rozkazem, odwołującym wcześniejsze rozporządzenie o jej zwolnieniu.

Przypomnijmy, że wykładowczynię języka angielskiego zwolniono 25 marca po jej zareagowaniu na obraźliwą wypowiedź pod adresem tych, którzy obchodzą Dzień Woli.

“Radio Swoboda”

KULTURA

W Brześciu otworzono wystawę zakazanych książek

W bibliotece obwodowej w Brześciu 31 marca otworzono wystawę «100 książek zakazanych».

«Taką wystawę w bibliotece prowadzi się po raz pierwszy, jest to swego rodzaju historia cenzury radzieckiej i zagranicznej, zaczynając od 1917 roku po 2000.», — powiedziała Zastępca Dyrektora biblioteki ds. Nauki Ała Miasniankina.

Przypomniała, że zakazy rozpowszechniały się albo na poszczególne utwory pisarza, uznanego za «wroga

EKONOMIA

Braki bilansu handlowego Białorusi biją rekordy

Białoruś dąży do rekordu wskaźnika deficytu bilansu handlowego za całą historię suwerenności. Według danych Białostatu, w styczniu – lutym 2009 roku saldo handlu towarowego z zagranicą jest ujemne i wynosi minus 1 miliard 92,4



narodu», albo na konkretną książkę, jeżeli wspomiano w niej «wrogów narodu» albo miało się powołania na ich wystąpienia. Istniały i inne przyczyny, dla których książki stawały się niedostępne dla masowego odbiorcy.

Niniejsza wystawa składa się ze 100 książek autorów rosyjskich, radzieckich i zagranicznych, czyje utwory były zakazane i należały do usunięcia z zasobów bibliotecznych. Wśród nich «Biesy» Fiodora Dostojewskiego, «Czapajew» Dmitrija Furmanowa, «Złota lipa» Ilii Dubinskiego, «Na zapas» Andrieja Płatonowa, «Lolita» Władimira Nabokowa, «Przeminęło z wiatrem» Margaret Mitchell, «Komu bije dzwon» Ernesta Hemingway'a, «Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem» Johna Rida.

Uczestnicy prezentacji mogli dowiedzieć się o czasie i powodach zakazu dla każdej z przedstawionych książek.

BielPAN



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



Polish aid

There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.